



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesiacznie z przelazu pocztowa 3 zł. z odroczonym domem 5 zł 75 gr. Za przelaz 3 miesiacy 13 zł 75 gr. Odbylajacych pisma na miejscu 2 zł 25 gr. wewnatrz granic walutacyjnych. Cena pojedynczego numeru 200.000 mk. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczedn. Nr. 61206.

CENY OGLOSZEN: Za wiersz 10 linijekowy jednolitym lub jego miejsce na 1 kolumnie i w tekście 12 wierszy na II i III kolumnie 6 mk. za 10 linijekow. 6 gr. wadytowa 12 gr. za wiersz. Drobne ogloszenia po 100.000 mk. za wiersz. Ogloszenia w numerach dodatkowych 1/2 cennych 0/25 proc. drozej.

Redaktor lub jego zastepca przyjmuja interesatow codziennie z wyjatkiem dni swiatecznych od godz. 10-2 po pol. Reklamiow nadeslanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 22. Telefon Nr. 50. Biuro pocztowe Nr. 46.

Na zasadzie uchwal Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wzmiarki instytucji prywatnych i spolecznych podlegaja oplacie.

Kazda nowa podrywka taryfy obowiazujaca wzazycznie bez przelazu ogloszenia od dnia zmiany cen bez uzasadnionego zwolnienia.

SPIESZCIE PO ZAKUPY ŚWIĄTECZNE do magazynu Konfekcyjnego pod firmą „MIRABILJA” I-a ALEJA Nr. 12.

Zaopatrzonego w najnowsze modele sukien, ubra-
nek dziecięcych, wtywną bieliznę damską
CENY OBNIŻONE.

Duży wybór swetrów wiosennych, rękawiczek, pończoch, skarpetek i czapeczek dziecięcych.
OBSŁUGA SZYBKĄ.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Rylski
Częstochowa, Kościuszki 49
Telefon 1-84.

**Cement „Wysoka”,
Smoła, Papa, Gips
wagonowo i detalicznie.**

nego w r. 1920, w czasie wojny polsko-rosyjskiej.

W marcu 1920 r., armia czerwona na padła na Polskę, wojska polskie odparły ataki z powodzeniem. „W tym czasie — pisze p. Greenwood — w dokach angielskich ładowano na statek „Tolly George” amunicję i materiał wojenny dla Polski. Skoro tylko wieść o tem doszła do przywódców Labour Party, zarządzili strejk i rozpoczęli zacięta kampanję w Izbie Gmin na rzecz bolszewików. Komitet wykonawczy Związku Narodowego kolejarzy, zaprzagnął zadokumentować swoje wrogie stanowisko względem dostarczania materiału wojennego Polsce „grupa „towarzyści” angielskich urzędników manifestację przed poselstwem polskiem w Londynie. W czasie zjazdu Stronnicwa Pracy w Scarborough (w czerwcu 1920 r.) i Kongresu Trade Unionów (Związków zawodowych), który odbył się w tymże roku w lipcu, uchwalono rezolucję, grożącą rządowi angielskiemu strajkiem a generalnym w razie, gdyby nie zaprzestał wysyłki amunicji do Polski. Na zasadzie paktu Ligi Narodów Sprzymierzeni byli obowiązani bronić całości ziem polskich. Nota została wysłana do Sowietów, nota żądająca rozpoczęcia przez nich rokowań o rozejm. Ten to moment krytyczny wybrała Labour Party dla porozumienia się ze wszystkimi organizacjami socjalistycznymi w celu urzadzenia demonstracji, przedwiekoj interwencji angielskiej na korzyść Polski. Kilku przywódców Stronnicwa Pracy zebrało się 9 sierpnia i zdecydowało ogłosić strajk generalny. Jednocześnie utworzyli „Rada Czynna”, która stanowiła pierwszy krok ku rewolucji.

w opozycji. Trzeba sobie dobrze uprzytomnić ten fakt, iż uznanie Sowietów przez Anglię, pomy nie wyda owocnych rezultatów, póki Moskwa nie zechce porozumieć się z Londynem w kwestji usunięcia przeszłości, tamujących dotąd normalne stosunki między temi dwoma krajami. Zarówno przemysłowcy an-

gielacy, jak i kółka finansowe W. Brytanji nie wierzą, by decyzja p. Mac Donalda wpłynęła w czemkolwiek na zmianę faktycznego stanu rzeczy w obecnej chwili.

A w Anglii ideologia idzie w kierunku wchodzi w grę interes.

DOBRA i TANIO.

niżej wszelkiej konkurencji

**WODE KOLONSKĄ
i KWIATOWĄ.**

wytórni własnego Laboratorium
można nabywać w Składzie Aptecznym
J. Ordona Stary Rynek 21.

**Wielka Brytania
i Sowiety**

W jednym z przeglądu francuskich ukazał się bardzo ciekawy i zajmujący artykuł o polityce Anglii w stosunku do Sowietów. Autorem jego jest p. Th. Greenwood. Część prasy dając z tego artykułu streszczenia, wyjątki, opatrzyła go w różne komentarze. — Studium p. Greenwooda zasługuje z wielu względów na wielką uwagę, zwłaszcza, że spotyka się w niem ustępy, które dla opinji polskiej nie mogą być obojętne.

Przez pół-wieku, aż do wojny światowej, rywalizacja między Anglią i Rosją, była jednym z głównych czynników polityki międzynarodowej. W tym okresie, Rosja, nie mogąc znaleźć na północy dróg morskich, otwartych dla jej handlu, starała się usadowić nad zatoką Perską i nad Bosforem. Od samego początku wojny posiadała Konstantynopol i Ciesninę, stając się jawnym celem, do którego dążył Mikołaj II. Rewolucja 1917 r. wywołała przewrót w sytuacji, dla ustalenia dyktatoru proletariatu i myśli zawartej w testamencie Piotra Wielkiego.

Stronnicwo Partji Pracy powitało rewolucję komunistyczną, jako świetny krok. Sympatje i uwielbienie wojnę dla komunistów, socjalistów angielskich do prowadzili do tego stopnia, — mówi p. Greenwood, że stancji w ostrej opozycji przeciwko rządowi, krytykując go i polecając wyznaczyć oddziałów angielskich do wydzierżawienia kopalni węgla w Rosji.

Występował też przemierzo pomyślnie, udzielonej przez Lloyd George'a Dawidki i Kolczakowi. Leca to sowietolstwo doszło do paktu kulminacyj-

J. E. Arcybiskup Cieplak w Warszawie

Niebywały entuzjazm w stolicy

Warszawa. Stolica nasza przeżywała wczoraj radosny dzień, witając powracającego męczennika, któremu zgromadzenie wiernych w kościele św. Józefa wczesnym rankiem przed dworcem głównym zebrały się tłumy ludu, żądne ujrzenia postaci tego, co w krwawych dniach terroru, w godzinach najstraszniejszych przesładowań stał niezachwianie na straży powierzonej mu przez Chrystusa Oweczarni.

Na peronie oczekiwało dostojnego gościa duchowieństwo w nuncjuszem pańskim monsignorem Lauri i kardynałem Kakowskim, przedstawiciele władz komunalnych z prezesem Rady miejskiej sen. I. Balińskim, wojskowymi, z generałami: Żeligowskim i Sułczyńskim. Komitet recepcyjny z ks. prał. Około-Kulakiem, delegacje towarzyszy i organizacji.

Z okna nadjeżdżającego pociągu wychyla się rozczewniona w aureoli sitych włosów, twarz arcybiskupa. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Arcybiskup wysiada.

Za chwilę oczom oczekujących przed dworcem ludu ukazuje się wynędzniała pochylona jego postać.

Z pierśi zbratanych wydziera się okrzyk: „Cześć męczennikowi za Wiarę i Ojczyznę!” „Niech żyje arcybiskup Ciaplak!”

Rozrzewniony, do też arcybiskup reka dziękując za oznaki powitania.

Następują przemówienia powitalne. Przemawiają: p. sen. Baliński, p. Niedzielski imieniem Zjednoczenia Stowarzyszeń polskich, ks. arcybiskup Ropp, ks. prałat Około-Kulak i przedstawiciele P. ochrony kościołów w Rosji.

Ostatni maluje wstrząsający obraz cierpieli doznanych przez arcybiskupa z rąk czerwonych oprawców, wznoszą do też zbratanych.

Po chwili odpowiada arcybiskup. Z słów jego bije gorące ukochanie. Matki-Ojczyzny, która nie zapomiała o nim.

Szczęśliwym się dziś czuję niewy-

wnie — mówił ks. arcyb. Cieplak — a radość moją mają mi jedynie wspomnienia. W tym dniu z krainy pozostało jeszcze tylu towarzyszyów dawnej mojej niedoli. Dziękuję Wam, najdrożi, za tak serdeczne powitanie.

W porwie entuzjastycznego uślesienia zebrani wyprzegli konę z karety arcybiskupa i powieźli go do kościoła kapucyński, gdzie dostojny arcybiskup odprawił mszę świętą.

Wczoraj o godz. 12 i pół w południe p. prezes rady ministrów Wł. Grabski z małżonką złożył wizytę arcybiskupowi Cieplakowi, który zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

Warszawa, 14 IV. Arcybiskup Cieplak poświęcił dzień wczorajszego odpoczynku, przyjmując jedynie kilka osób. Dzień rano udał się arcyb. Cieplak do Prezydenta Rzeczypospolitej do Bel wederu.

Do dziennikarzy, którzy wyjechali na powitanie, ks. arcybiskup opowiadał o swych przeżyciach w więzieniach bolszewickich. Od chwili ogłoszenia wyroku, ks. arcyb. Cieplak przebywał w więzieniu butyńskim w Moskwie. — Przed dwoma tygodniami przywieziono go do „Głównego Politiezkiej D. prawy” (dawna czeszczyca), gdzie mu było o wiele gorzej, niż w więzieniu i gdzie go też w niewiadomym celu kilkakrotnie fotografowano. Po 10 dniach bliskości w G. P. U. odwieziony został arcybiskup nagle pod silną strażą do Sielebsza, gdzie otrzymał odwied osobisty na wyjazd do Łotwy. W chwili otrzymania pozwolenia na wyjazd, nie miał ks. arcybiskup ani grosza, zwrócił się więc z prośbą o pomoc do miejscowych kolejarzy, którzy też pożyczili mu pieniądze na drogę i kupili bilet kolejowy.

Arcybiskup mimo ciężkich przeżyć ma zdrowy wygląd, tylko nieco zszedział. Opowiada o swych przeżyciach z wielką swobodą i spokojem. W rozmowach wspominał z głębokim smutkiem o bohaterkiej śmierci p. ks. prałata Budkiewicza.

Sprawa Banku Polskiego

112 procent kapitału wotaryli prywatni akcjonariusze
Warszawa. Według ostatnich danych Banku Polskiego wyraża się w następujących danych: Przemysłowcy posiadają 112 procent kapitału, a państwo 88 procent.

11 proc. inteligencji i kooperaty-
 11 proc. akcjonariuszy prywatni
 z prawa głosu, głównie inteligencja
 i handel spróc. różn 3 proc.
 miasto i miasta 1 proc. przynajmniej 10
 10 proc. Wobec tego ogółem
 zapisy akcjonariuszy prywatnych po-
 były 112 proc. kapitału zakładowego
 banku.

W tym stanie rzeczy zajdzie potrze-
 ba zmniejszenia zapisów niektórych
 grup akcjonariuszy. Jak się dowiada-
 jemy, zmniejszony zostanie udział prze-
 mysłowców i banków. Na zasadzie
 tego wyniku ministerstwo skarbu przy
 ustalaniu listy kandydatów do Rady
 nadzorczej z komitetem organizacyj-
 nym banku, uwzględniło w liście nastę-
 pujące miejsca: Dla przemysłowców 4,
 dla przedstawicieli banków 2, rolni-
 ców 1, mimo, że handel subsydiował
 tylko 5 proc. i mimo, że wobec tego
 niema prawa do udziału w Radzie nad-
 zorczej, ministerstwo skarbu pragnąc
 jednak zapewnić handlowi reprezentan-
 ta w Radzie, zarezerwowało dla han-
 dlu jedno miejsce. Gminy miasta, ko-
 operatywy, urzędnicy i wojsko, oraz
 zawody wywołane winny otrzymać w
 Radzie nadzorczej cztery miejsca.

Z Sejmu. Praca młodziuchnych i kobiet

Warszawa. Pod koniec ostatnich obrad
 sejmowych odbyło się trzecie czytanie
 ustawy w przedmiocie pracy młodziuch-
 nych i kobiet. Zawiera ona w ogólnych
 zarysach przepisy obowiązujące i w in-
 nych państwach zachodnio-europejskich.
 Jest też dużym krokiem naprzód w kie-
 runku ochrony pracy kobiet w Polsce.

Główną zasługę w powstaniu tej usta-
 wy przypisać należy posłance Ładziwie
 z Zw. Ludowo-Narodowego, przewodni-
 czącej Narodowej Organizacji Kobiet w
 Łodzi, która ma powierzony dział usta-
 wodawstwa w dziedzinie opieki nad ko-
 bietami pracującymi, z czego wywiązuje
 się znakomicie.

W czasie drugiego czytania ustawy w
 Sejmie posłanka Prausowa z PPS, po-
 stawiała poprawkę do art. 13 wiece krzy-
 dząca kobiety. Na jej wniosek skreślono
 punkt b. tego artykułu, który między in-
 nymi zezwala kobietom na pracę nocną

„Cmielów”

II Aleja Nr. 42

Magazyn uniwersalny

zaprasza w przedświąteczne dni do zwiedzenia
 magazynu bez zobowiązania do kupna

Uprzejme informacje na miejscu.

na zakładach użyteczności społecznej, jak
 np. na pracę nocną w telefonach, w szpi-
 talach, przytułkach dla położnic, itd., co
 oczywiście dla zarabiających kobiet jest
 ważne. Przy trzecim czytaniu ustawy p.
 Falkowski z Zw. Lud.-Nar., poparty
 przez p. Ładzinę, domagał się cofnięcia
 poprawki p. Prausowej i przyjęcia art.
 13 w brzmieniu uchwalonym przez Kom-
 isję, dowodząc słusznie, że poprawka
 p. Prausowej jako sprzeczna z wymaga-
 mi życia społecznego; pozbawiłaby ko-
 biety placówek, które były w ich rękach
 a chorych i położnic koniecznej opieki
 i pielęgnacji.

Sejm, uznając słuszność wywodów p.
 Falkowskiego, poprawkę p. Prausowej w
 3-em czytaniu odrzucił, nie idąc za głos-
 sem socjalistów, którzy wiele hałasu ro-
 bią i reklamują się jako obrońcy kobiet
 pracujących, a poświęcając częstokroć ich
 interesy dla demagogii.

TELEGRAMY.

Królestwo Rumuńcy we Francji

Paryz. Poincaré wydat na czesć ru-
 muńskiej pary królewskiej obiad, w któ-
 rym wzięli udział prezydent Millerand,
 ambasadorowie akredytowani w Paryzu,
 pełnomocni ministrowie państw Małej
 Ententy i szereg osobistości ze świata
 politycznego. Rozmowa, jaką prowadził
 w czasie obiadu Poincaré z rumuńskim
 ministrem spraw zagranicznych Dacą,
 dotyczyła ogólnej polityki francusko-ru-
 muńskiej.

Paryz. Rumuńska para królewska zwi-
 dziła Foatainebleau.

Na pograniczu włosko-szwajcarskiem

Bern, Szwajc. Rząd włoski zaprotesto-
 wał u rządu szwajcarskiego przeciwko te-
 mu, że żołnierze szwajcarscy, pełniący
 służbę na granicy, wznosili dn. 8 b. m.
 wrocie okrzyki pod adresem Włoch.
 Rząd szwajcarski przyrzekł przeprowadzić
 w tej sprawie równocześnie śledztwo,

jednak domaga się od rządu włoskiego
 śledztwa w sprawie grózb, skierowanych
 w piątek przez faszystów do mera m.
 Varesse.

Zatarg rosyjsko-rumuński

Rzym. Tutejszy poseł rumuński o-
 świadczył przedstawicielowi „Trybuny”,
 że nie sądzi, aby Rosja, z powodu Be-
 sarabji, rozpoczęła wojnę przeciwko Ru-
 munji. Rosja, zaznaczył poseł, uprawia
 propagandę w sprawie Besarabji jedynie
 ze względów polityki zewnętrznej. Żąda-
 nia zwrotu Besarabji trzeba przyjąć z ta-
 kim samym zdziwieniem, jak przypuszc-
 nia, skierowane do Włoch, zwrotu
 prowincji ostatnio do Włoch przyłączo-
 nych. Gdyby Rosja usiłowała urzęczy-
 wistnie swe pogroźki, wówczas nie moż-
 naby mieć żadnej wątpliwości co do te-
 go, jaka byłaby odpowiedź Rumunii na
 te usiłowania. Jesteśmy uzbrojeni, dodał
 poseł rumuński i gotowi bronić naszych
 praw, któreśmy zyskali w wojnie i w
 traktatach pokojowych. Jesteśmy gotowi
 porozumieć się z Rosją, ale kwestja Be-
 sarabji nie może być przedmiotem dys-
 kusji.

Nowa awantura na Bałka- nach

Rzym. Pisma donoszą z Waszyngto-
 nu, że z powodu zamordowania dwóch
 kupców amerykańskich w Albanji rząd
 Stanów Zjednoczonych postanowił wy-
 stać dwie łódzie torpedowe na wody al-
 bańskie.

Zwycięstwo republikanów w Grecji

Ateny. Minister marynarki oświadczył
 licznie zgromadzonym tłumom, czekają-
 cym wiadomości o wyniku głosowania
 w sprawie republiki, iż głosowanie przyni-
 osło 75 proc. wszystkich głosów dla repu-
 bliki. Jako fakt charakterystyczny podał
 minister, iż znany przywódca rojalistów,
 generał Metaksas, oddał swój głos za re-
 publikę.

Rewolucja w Hondurasie.

London. Według doniesień „Exchan-
 ge Telegraph” z Waszyngtonu, ruchy

w Hondurasie przybrały niepokojące roz-
 miary. Powstanie zastatkowało wczoraj o-
 kolice Tegucigalpy, gdzie zastatkowały
 się wojska rządowe. We wczorajszej wal-
 ce miało polecać 140 żołnierzy. Powstań-
 com udało się wstąpić do miasta, zo-
 stali jednak wyzarcici przez kontratak
 wojsk rządowych.

Sprawozdanie wystosowane do ame-
 rykańskiego departamentu marynarki, do-
 nośi, że samolot powstańców rzucił na
 miasto kilka bomb, od wybuchu których
 zginęło 10 kobiet i dzieci. Inne bomby
 padły w pobliżu namiotu, w którym znaj-
 dowała się misja amerykańska. Na zycie-
 nienie państw środkowej Ameryki, rząd
 Stanów Zjednoczonych polecił swemu ko-
 misarzowi w San Domingo udać się do
 Tegucigalpy i podjąć się pośrednictwa
 między obu walczącymi stronami.

Z powodu stanowiska Litwy

Paryz. „Journal” zamieszcza artykuł
 w którym omawia sprawy Europy wscho-
 dniej. W artykule tym podkreśla się ni-
 in, powagę sytuacji, wynikającej z powo-
 du stanowisku Litwy. Autor artykułu z
 wielkim uznaniem wyraża się o Polsce
 i o Rumunji, nazywając te dwa pań-
 stwa wschodniemi szaciami, broniącymi
 pokoiu, wobec czego — mówi autor —
 nie wolno dopuścić do ich osłabienia.

Terror w Moskwie

W ostatnich dniach władze sowieckie
 w Moskwie dokonały ponownych aresztowa-
 nia wśród miejscowego duchowień-
 stwa prawosławnego. — Trwają także w
 dalszym ciągu aresztowania wśród żywo-
 łów, podejrzanych o związki z organi-
 zacją kontrolowolucyjnymi, oraz wśród
 przedstawicieli kół handlowych mi-
 asta. Aresztowani codziennie wysiedlani
 są do gubernji Archangielskiej i Woł-
 ogozkiej. Areszty te są o tyle przypad-
 kowe i pozbawione wszelkiego systemu,
 że podczas ostatniej obławy ulicznej na
 Bulwarze Gogola aresztowano w tłumie
 kilku członków partji komunistycznej, któ-
 rzy, bez względu na ich energiczne pro-

Telegram!!!

Ostatnia nowość

Kto chce ładnie wyglądać NA ŚWIĘTA
 i mieć czyste w mieszkaniu powinien
 Kupić w firmie:

D. BERKOWICZ

ul. Kościuszki 45.

Świeżo nadeszły: mydła toaletowe i
 zвычайne, łecy, pasty, świece,
 parafinę, wosk do podług, pomadki
 do czyszczenia metali, terpentynę i t.p.

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

Rzeczywiście, Krzesław wyrwał
 miecz z pod boku Niemcowi i zaciął
 nim lewą rękę mitycha.
 — Ratunku, kto w Boga wierzy!
 Zbójci... — krzyknął Niemiec.
 — Stul gębę, powiadam rzetelnie!
 — Rat... lud...
 — Cześć, przez miły Bóg, ciszej!...
 Jeszcze słowo, a zegnaj się ze światem!
 Powalił Krzesław Niemca na ziemię,
 spadł na nim, przytoczył do ziemi i
 wyciął groźną śmiertelnym uderzeniem
 miecza, przykazywał milczenie.
 — Cześć, niech odpoczą raz i dru-
 gi. Pogawędzimy. Mieliśmy się zet-
 knąć jutro, po jutrze, chwaję Panu
 Chrystusowi, żeśmy się spotkali dziś.
 — Coś za jeden? czego chcesz?
 — Cześć!...
 — Jakże pytać, a zakazujecie mi
 wydobyc choćby jeden dziwiak — szep-
 tał już teraz odezwał się srodze prze-
 straszony Niemiec.
 — Dobrze, żeś zmierkował, czem
 właśnie wzywam ludzi na ranek! —
 — Wsk, jak mówisz, szczerze, nam do-
 brze słuchaj.
 — Potofnijcie mi... Onkieciecie kolan-
 ami dotknąć jak rzemiołko bydlę.
 — Nie ma rękawic, chociaż
 rękawic, to są ciemne, a rękawic
 rękawic, chociaż rękawic, to są ciemne, a rękawic

ści nogi i ręce spaść. Lyka nie mam.
 — Slegnijcie do mojej torby — znaj-
 dziecie!
 — Widzisz, psuabracie! Jezus Chry-
 stus nie ruchliwy, ale sprawiedliwy.
 Mogę cię nawet obwieścić na własnych
 łykach twóich. Zaczne powróść zameł
 podrwiwał niełitościwie Krzesław.
 A tymczasem Niemiec pociał się w
 śmiertelny trwodez.
 — Ile chcecie grzywny? — dam. Na
 słowo ryccerki mnie puścić, wiary
 dochowam, jak Chrystusa ukrzyżowa-
 nego miliję.
 — Milcz! — krzyknął gromko Krze-
 sław. — Znaj was, psuabraci, wszyst-
 kie nacje, jak dochowujecie przysięg,
 jak miłujecie Boga, szelmy!
 Niemiec przyknął oczy i postano-
 wił przeczekać wzburzenie, jakie mia-
 ła Krzesławem.
 — Grzywniatni mnie nieczaj, okupem,
 jak rozbójnika, co po gościnach hasa,
 chceś mnie kupić?
 — Darujcie, lecz trudno nie uchylić
 godność, jak nie wiem! w czyj po-
 trzask wpadnie!
 — Ha! dowieś się, żekiarzem bę-
 dzie, jeżeli nie powiesz, że wycięł i spr-
 awiedliwy Bóg, co nas stworzył i nami
 rządzi.
 — Pewno!
 — Nie bluźnij, szelmo, słuchaj bac-
 znie! Rodzonego szelma Hanki kolana
 cie gniota!...
 XV.
 Jaki wiemy, po wyprawie na Ma-
 zowską, Chwałbóg sładzany na garbto

nie miał po co wracać do rodzonego
 miasta Siupa. Rodzeni jego — niewi-
 sta wraz z dziewczkami, znaleźli i kat
 wygodny i strawę ciepłą w osadzie
 Mateusza z Klec. Biedne one, białe
 rączki łamały, szlochaniem rozkoszom
 że aż serce tajało, zawodziły żałośnie
 długie wieczory, długie noce, długie
 dni... Powinował Mateusza, jako kto
 umiał, pocieszał strapione białogłowy,
 ale żal pozostawał żalem, ból bólem.
 Wrócili wreszcie z Mazowsza atryjo-
 wie, bracia rodzeni, synowie, rodzi-
 ciele. Od chaty radosna, jako promień
 złotego słońca, biegła wieść:
 — Nasi wracają!
 Chmurne jednak mieli twarze wojo-
 wnic. Srogiej klęski mazurów byli
 świadkami. Na nie ochotnia ich pomoc
 się zdała, na nic! Wleto mężów tęgło,
 i świeca białami kołkami na polach
 Mazowsza, więcej jeszcze Litwa pogna-
 ła w jasny. Więc radość zmieniła się
 w lamenty. Ale ze wszystko na świe-
 cie, taka już koleja losu, miał mieć swój
 koniec, tedy i wdowy otarły tzy, po
 czale, a jegody serot dawnemi ustro-
 iły się rumieńcami. Tylko Chwałbo-
 gowa z kórkami wędza z tęsknoty, ja-
 ko licie jękienny, wzdychając za matym
 ochmatarzem. Doremnie zakochany na
 umor jako umował rozpoznać śmie-
 ka Jagy. Dziewka uniżyła chłopca,
 pokroptom wykradała się do lasu i w
 niepokojnych jarach długie w samot-
 nodzi spędzała godziny. Odnalazł wra-
 cące dziecko wstrójne jako. Radość
 zabito mat serce. Długo się wahał, ale

mógł się jednak przemódz i zlepiwszy
 się Bogu, ukrądkiem podszedł do dzie-
 wczyny.
 — Ach! — krzyknęła Jagna — jak-
 zem się przestraszyła!
 — Nie bójcie się. To ja, wasz Janko
 — Idźcie, jakżeście przyszli. Nie
 zostawcie!
 — Jagusiul o, moja ty! — począł
 tęsknym jedwabnym głosem chłopiec
 jakże? Uciekacie ode mnie, jak od
 zapowietrzonego.
 — Idźcie!...
 — I go ja wam złego zrobiłem? —
 Niech się dowiem, niech wiem, za jakie
 przewinięcia oddać mam na wieki d-
 szę diabłu.
 — Weatchała Jagna głęboko.
 — Tak wiedzcie matce. Rzuce się
 na miecz, albo z łukiem jeno na nie-
 wiedzia pójde. Niech zginę, niech prze-
 padne, bo bez was nie żyć mi na świe-
 cie.
 — Lęk zdjął Jagnę. Szeroko rozwarła
 oczy, zda się topniały w bezbrzeżnym
 amuktu. Wyciągnęła białe rączki przed
 siebie, jak gdyby nie miała zastanów
 Janka.
 — Nie mówcie!... Wyplucie brzyd-
 kie słowa!
 — O, Jagus, Jagus, lituj się nade-
 mną! Nie bójchaj, nie depcz, bom nie
 gadzina jadłowita, jeno twój, ten czar-
 ny, łochany Janko... Przimitasz, cz-
 asów godów, coś mówili, kiedyśmy wra-
 cali z łowów.
 (D. c. n.)

w oędry w 31

Prza odpiewał
bowianem stylu
zna przy akomp.

odegnali: p. J. Ja
Burski—skrzyp-
ka, p. S. Smuga—
altówka. Jak-
żaby większego
e wykonawcy trzy
głazca kontrabas
żony jak p. Er-
cz, wychodziły fimi-
aniem.

kiwała zarówno pre-
konawców natchnień
b—mol.
zna zapomoge
Związek pracu-
telegrafów zwrócił się
o wypłacenie u-
mogi świątecznej w
poc. poborów kwietnio
ta miałaaby być spła-
ratkach: 1-go maja i 1

psztowe i tele-
Na czas od 16 do 30 bm.
wiązują te same opłaty
tegraficzne i telefoniczne,
na czas od dnia 1 do

uczucia obo- u, czy zwykła myślność?

ytanie z pewnością za-
zady, kto był obecny na
Koncepcie 27 pułku, całko-
z którego był przeznacz-
dów wojennych. Zaledwie
żec olbrzymiej sali „Ognis-
czego“ była zajęta publicz-
zypuśmy nawet, że jakas
ob kupiwszy bilety na kon-
gta nie być, lecz cóż to
w porównaniu z tą solidar-
ją by powinna Częstocho-
żec obrotów naszej Ojczyzny.
ny chyba wszyscy jako to
ia opieką był odczony nasz
podążający na front — a
et nie chcemy poprzeć piękne
tego koncertu na cel-tak wznio
lida lata całe i napewno Oj-
nagrodzi swych bohaterów piek-
wnikami, historjoi. Niech wspo-
bedzie... ale dziś niestety nieje-
nazych inwalidów jest żadny
ia chleba. A zatem dziś jeszcze
niekajac, pospieszmy wszyscy im
nca i złożymy w Redakcji „Gó-
żostochowskiego“ choćby najmniej
piare, no da możność urzędzenia
 Wielkanocnego dla naszych o-
ów, oraz zlagodzi to przykre wpa-
jakie wyrwała na inwalidach
na na koncercie niedzielnym.

Wacław Bortkiewicz.
zyp. Red. W myśl powyższego
wawia, popierając chętnie zainicjo-
w zbiorke na świacone dla inwalid-
apetujemy gorąco do społeczeń-
niepcowego, prosząc o jak naj-
niezwyklejsze skądanie ofiar na ten
wzrostki i humanitarny.

**Ubezpieczenia w dola-
Państwowy urząd kontroli ubez-
cezeń zmioł dotychczasowe ogranicze-
co do ubezpieczeń w dolarach oraz
do kontroli nad związany z tem
tem pieniężny. Dla należytego je-
ak zabezpieczenia interesów ubezpie-
onych urząd postanowił zatrzymać
sacie, które wymagane są przy udzie-
niu pozwoleń na zawieranie umów u-
bezpieczeniowych w dolarach.**

Jednocześnie zezwolono towarzy-
zom ubezpieczeniowym, które uzyska-
prawo na zawieranie umów co do u-
bezpieczenia, transportów w dolarach,
a ubezpieczenie transportów, idących
zagranicę lub wchodzących do kraj-
lnych walutach.

Prawo na zawieranie umów ubezpie-
czalnych w obcych walutach może
ż być uzyskane w drodze specjalnych ze-
oek.

— **Okulcer w kurole.** Przed-
awiciele polskiego przemysłu cukierni-
owego wysnili zgodę na propozycję o-
skrońcowych związków spółdzielczych
w sprawie zmian w sprawie zle-

DESKI

sosnową stolarkę we wszystkich rozmiarach jako też okrągłaki
i drzewo kopalniane kupujemy;

WĘGLE

o z kopalń górnośląskich dostarczamy.

ST. MARKOWSKI

Katowice, ul. Dyrkocińska Nr. 3

od nabycia kostki. Słabsza ekonomicz-
nie ludność będzie więc miała ułatwiony
zakup kryształu w kooperatywach i apro-
wizacyjnych wydziałach miast. — Oprócz
450 wagonów ogólnego kwietniowego
przydziału zarezerwowano jeszcze do
dyspozycji minist. spraw wewnętrznych
75 wagonów cukru, które stanowią będą
rezerwę i rzucone w razie potrzeby na
rynek wewnętrzny. Niebawem nastąpi
podział 450 wagonów cukru między or-
ganizację odbiorczą na ustalonych w po-
przednich miesiącach zasadach.

— **Sprawa Kalużyńskiego**
w Sądzie Apelacyjnym. W głów-
nej swojej części sprawie Kalużyńskie-
go, który z powodu zawiedzionej mi-
łości zaszytyłował N. Libermanównę, zg-
łosił prokurator od wyroku Sądu okręgo-
wego apelację, z powodu łagodnego wy-
miaru kary. Kalużyński skazany został na
3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu
śledczego; obrońca oskarżonego mec.
Winnicki—zgłosił zaś apelację z powo-
du zbyt surowej kary i mylnie zastoso-
wanej ustawy. Ostatecznie zatem sprawa
rozstrzygnięta będzie przez Sąd Ape-
lacyjny w Warszawie.

Z odczytu dr. Mikulskiego.

Głównym tematem odczytu był prob-
lem wychowania duchowego. Wychowa-
nie fizyczne nie wystarczy, trzeba wni-
knąć w duszę dziecka. Za mało zwraca-
my uwagę na szkołę powszechną, nie o-
taczamy jej należytą pieczołowitością.
Najszersze masy społeczeństwa są obo-
jętne, a przecież ten podział pracy wy-
chowania dziecka od 6 do 13 roku zycia
nie może być tak lekceważony. Społec-
zeństwo angielskie doszło do przekonania,
że szkoła powszechna daje mu ludzi
urobionych społecznie, kulturalnie i o-
światowo, to też szkoła powszechna cie-
szy się tą opieką i życzliwością.

Rozpoczęliśmy cykl wykładów w ce-
lu zainteresowania szerszego ogółu nasze-
go społeczeństwa, a zwłaszcza rodziców,
których pragnielibyśmy widzieć na tej sa-
li, a których tak mało to zainteresowało.
Szkoła, wychowując zbiorowo bada zale-
ty i wady dziecka, stara się o rozwój
władz duszy, urabia na dobrego Polaka—
obywatela kraju. Ulepszanie szkoły po-
winno być naszym zadaniem. Istnieje u-
nas pod tym względem wiele zdań co
do typu samej szkoły, czy ma istnieć
szkoła 4 oddziałowa połowiczna, 8 od-
działowa pełna, czy 7 letnia kl. powsze-
czna.

Problem z wychowaniem duchowym
w szkole przemawia za pełną jednolitą
7-klasową szkołą powszechną. Cel szko-
ły powszechnej nie jest przygotowanie
do innej wyższej szkoły, lecz podwalnia
wychowania życiowego. Okres 7 lat szko-
ły powszechnej może dać te podstawy
życiowe.

Już w starożytności dbano o rozwój
dziecka i mistrz Seneka pisał: Największe
szacunek należy się chłopcu. Dziecko
przynośca można do rośliny wstępnę, de-
likatnie, wymagającej specjalnego hodo-
wania, rozwój duchowy i fizyczny musi
być odpowiedni, aby tej młodej roślinki

życia nie zniszczyć, lecz rozwinąć i wy-
chowac.

Pierwocynem musi być poznanie dzie-
cka, a następnie sprowadzenie na wła-
ściwe tory, przechodząc po szczególne pa-
mięć, obserwację, budzenie i kształcenie
uwagi i fantazji, rozbudzenie zamilowania
do pracy itd. Szkoła ma wywyższyć nad wy-
chowaniem domowym, nie zabija zdolności
i dziecka, lecz rozszerza poznanie, my-
ślenie i rozumienie ucznia — szkoła ma
rozwinąć poczucie piękna, przyzwyczajają
do czystości, obowiązkowości itd.

Referat wysłuchany był z dużym zain-
teresowaniem, ale niestety, przez niezbyt
liczną publiczność.

— **Statystyka zgonów i cho-
rób zakaźnych.** Statystyka Miejs-
kiego Urzędu Zdrowia wykazała za czas
od dn. 7 — 13 b. m. zgonów—19, z
tego 17 chreścjan i 2 żydów.

Za tenże czas zanotowano wypadków
zapadnięcia na choroby zakaźne: tyfus
brzuszy—3, dyzenterja i osoba.

— **Ze sportu.** Zawody, rozegra-
ne przez C. K. S. „Warta“ z rezerwą
„Wisły“ krakowskiej w ub. niedzielę, przę-
madziały liczną publiczność, która podzi-
wiała piękny styl rezerwy mistrza kra-
kowskiego oraz ambina i pełną poświęce-
nia grę „Warty“. Gra zakończona zo-
stała wynikiem 3:1 (0:1) na korzyść
„Wisły“.

Najlepszymi z „Wisły“ byli: tylny o-
bronica, środek ataku oraz lewe skrzydło,
z „Warty“ zaś: bramkarz, lewy pomoc-
nik i środek ataku. Rogów 4:2 (3:1)
dla „Warty“. Sędziował członek „Wisły“
naođt dobrze.

— **Pożar na wsi.** Wskutek nie-
ostrożnego obchodzenia się z ogniem,
powstał pożar na wsi Radosiów, gm.
Mykanów, przyczem spaliła się stodoła
z sianem, należąca do Leonarda Borka.
Straty wynoszą 250 milionów mk.

Giełdowy kurs walut

W dniu 16-go b.m. płacono w Warszawie

Dolar	9.247.500—9.200.000
Funt szterling	40.425.000
Frank francuski	570.200
Złoty frank	1.500.000
Frank szwajcarski	1.632.500
Frank belgijski	450.500
Korona czeška	269.750
Korona austr.	151

Tendencja wzrostowa
dla franków i lira.
Kurs franka waloryzacyj-
nego na dzień 16 kwietnia 1.500.000

Z KRAJU.

(.) **Zuchwały świętokradz-
two.**

Onegdajszej nocy dokonano w Skier-
niewicach zuchwałego świętokradzwa
które poraziło sale miasto. Niewykry-
ci dotąd sprawcy włamali się przez za-
krytą do kościoła. Ody rano zakry-
tą wazeli, aby przysiąpico do zwy-
kłych porządków, zastał wszystkie szafy
w zakrytą rozbite.

Łupem złocistych padły cztery kie-
liczy z patynami. Kiedy następnie za-
krytą wazeli do kościoła aby spraw-
dzić, czy tam złoczyńcy również się nie
dostali, spotrzył ku swemu przeraże-
niu, że Cyborjum na wielkim ołtarzu
jest rozbite, komunikanty rozsypane na
ołtarzu i brak się trzech kielichów. *
których był przechowywany Najświętszy
Sakrament. Natychmiast zaalarmowa-
ne władze policyjne rozpoczęły energic-
czne śledztwo, które dotąd jednak nie
dalo żadnego wyniku. Obwodni miesz-
kańcy widzieli poprzedniego wieczora
trzech podejrzanych mężczyzn krepa-
cych się koło wejścia do zakrytą. W
miejscu panuje wzburzenie.

(.) **Wzrostek 50**

obrazka odesłał portfel do ekspozytury
policji z listem, w którym przyznaje się
do wrzenia, jakie na nim obrazek uczy-
nił i prosi o opublikowanie listu jako
środka nawracającego zlodziei.

(.) **Dwóch komunistów za-
amktowało szpital w Oza-
dzi.**

Posel dr. Falkowski interpelował
pana Ministra Pracy i Opieki Społec-
cznej w sprawie szpitala czeladzkiego,
będącego własnością Powiatowej Kasz
Chorych w Sosnowcu, a który prawie
przez roktem został zakłopotany
przez dwóch inwalidów 100 proc. (ze
sparaliżowanymi dolnymi kończynami)
Sz. al ten na kilkadziesiąt latzek, znaj-
dują się w zawiadywaniu intendenta
komunisty, jest od dłuższego czasu
bezczyzny z krywdą dla chorych pra-
cowników i ich rodzin z okolicznych
fabryk i kopalń. Władze zaś wszelkie-
go rodzaju i wszelkich instytucji
bezsilne są wobec dwóch inwalidów ko-
munistów, Latiska i Kłodziejka, któ-
rzy zabarykadowali się w szpitalu, nie
dopuszczając doń nikogo.

(.) **Zuchwały napad bandy
cki w Warszawie.** Wczoraj doko-
nano w Warszawie napadu na inżyniero-
wą Marję Makowską, która powracała
wraz z pieniędzmi z banku do domu na
ul. Wspólna nr. 15, gdzie na klatce scho-
dowej prowadzącej do jej mieszkania,
niemal przed samymi drzwiami wejścio-
wymi, została silnie uderzona łepem na-
rzędziem w głowę; zachowała się jedakże
na tyle przytomności, że wpadła do mies-
kania, gdzie była służąca i bona i wszczę-
ła alarm.

Znajdującą się na podwórzu dozorczy-
ni zarządziła wymykających się szybko
3-ich osobników; za którymi pobięła i
razem z publicznością, przy pomocy po-
licji na ul. Kruczej dopędziła osobników,
których ujęto.

Sa to Suchecki Marcin; Wspólna 56
i Jankowski Władysław; Wspólna 62, któ-
rych odprowadzono do 13 kom. P. P.

Od Sucheckiego odebrano całą go-
tówkę w sumie 1,900,000,000 mk.

Trzeci zbiegły nazywa się Przyby-
szewski Mateusz.

TABELA WYGRANYCH Loterii Państwowej.

W pierwszym dniu ciągnięcia 1-jej klasy
państwowej loterii klasycznej, głównie-
sze wygrane padły, jak następuje:

2.000 zł. pol. na N-r 42953.
1.000 zł. pol. na N-r 37160
125 zł. pol. na N-ry 10550 39734
100 zł. pol. na N-ry 10200 38399
41947
Po 75 zł. pol. na N-ry 28070 35800
40607 49147
Po 50 zł. pol. na N-ry: 31970 42744
Po 40 zł. pol. na N-ry 192 6407
27089 43762 48223
Po 30 zł. pol. na N-ry 630 6369.
10739 10812 16693 18005 33255 35024
85141 43434 45272 46082
Po 20 zł. pol. na N-ry 636 2399
2737 3626 3856 4382 4867 5493 6040
6046 6916 7290 7792 8047 8519 8775
9098 9175 9419 9669 11087 13672 16716
17040 18330 18276 19566 21766 24569
26500 26178 28330 32637 35885 26890
29679 30694 32997 34997 34630 34890
37056 37957 38412 38430 38908 39805
41369 41438 42483 43574 45836 46127
47355 48632 49361 49545 49493

Perfumy francuskie

Polica: Houbigant
Hart Dotal Coty
BLEAD
MIRRO LINDY
Chorany
P'Orsay
I. HUBERT
Diver
Kochanski Nr. 10
i innych
Sprzedaż detaliczna w sklepie

A. Naimana

II-4 ALEJA NR. 20

Odol-ELIKSIR

PASTA
-FIXAVON
BAYRUM

Skład Artykułów Chemicznych
H. KORNWASSER
Kotowski Nr. 102

Potrzebni

KUCHARZ, GOSPODINI,
KASJERA, BUDYTOWA
A. NAIMANA

Cukiernia „CRISTAL”

poleca na nadchodzące święta Wielkanocne

MAZURKI, TORTY i wszelkie ciasta świąteczne.



W. J. KLECHNIOWSKI

w CZĘSTOCHOWIE

ul. P. Marji Nr. 21. — Telefon Nr. 220.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

EGZYSTUJE OD 1878 ROKU

POLECA NA ŚWIĘTA:

WINA WĘGERSKIE, FRANCUSKIE MALAGE, MIODY STAROPOLSKIE, LIKIERY
COGNAC BOUTELLEAU MEUKOW, MARYNATY — KONSERWY — OWOCE
POŁUDNIOWE — SER SZWAJCARSKI M A K Ę MIGDAŁY, RODZYNKI
WĘDLINY LITEWSKIE.

CENY NISKIE. — USŁUGA UPRZEJMA I SZYBKĄ.

Pierwszorzędny skład sukna i kortów

D. Zysser

Częstochowa, I-sza Aleja Nr. 2 (w podwórzu).

Poleca na nadchodzący sezon w wiel-
kim wyborze hostony, sukna, kamgarny,
i gabardiny na palta garnitury męskie,
i suknie

po cenach bardzo przystępnych.

MAGAZYN MÓD

„FELICJA” II-ga Aleja Nr. 39.

Poleca na Sezon wiosenny najświetniejsze modele kapeluszy.
— KWIATY i DODATKI DO KAPELUSZY i SUKIEŃ. —
Barwy ubrań eleganckie i jednolite po cenach najniższych.

20 proc. taniej

Wykorzystajcie czas zniżki.

FIRMA

KORNBERG i SZUMACHER

w Częstochowie.

I-sza Aleja Nr. 11 w podwórzu.

Sprzedaje WEŁNY na suknie i Kos-
tiumy, BOSTONY, materiały na palta,
JEDWABIE, ZEPHY Koszulowe, SA-
TYNY, KOLEJY watowane i wszelkie
inne 20 proc. taniej.

I-sza Aleja 11

I-sza Aleja 11

20 proc. taniej

M. NAWROCKI

były pracownik firmy

Pié Frères Manufacture de Chaussures
w Paryżu.

POLECA:

Najwykwintniejszą obuwie męskie, damskie i dziecięce,
buty footballowe i buty oficerskie najnowszych fasonów zagranicznych.
Wielki wybór obuwia jna stładsie różnego rodzaju.

Wojciech z bratni

MAGAZYN 22

Powszechnie znane jako najlepsze **Piwo i Porter** z browaru
Haberbusch i Schiele w Warszawie, oraz Eksport Pomorski
Częstochowa

JAN PŁOMIŃSKI ul. Kościuszki 8
ZADĄĆ WSZĘDZIE. ZADĄĆ WSZĘDZIE.

NADESZŁY

nowe transporty

CEMENTU, PAPIERU, SMÓŁY, GIPSU
TRZCIŃNY, OLEJÓW, SMARÓW, CEGŁY,
GLINY, OGNIOTRWAŁY I WĘGLA
DREWNIANEGO.

najtańszej cenie, jak tylko to sprzedaje

D. BERKOWICZ

CZĘSTOCHOWA

ul. Kościuszki 45.

Ozdobić mieszkanie!

na święta i inne okazje
kandy kandy w Świątku

I. Rząsińskiego

II-ga Aleja 106. 57.

Kopie Świątku, świątku
marce

na świątecznych czasach.

Cukiernia „VERSAL”

Poleca na nadchodzące święta

Torty, MAZURKI, baby, placki, herbatniki i pierniki.

II ALEJA Nr. 25

Uprząsk się o wczesniejsze zamawianie.

HURT I DETAL.

Firma egzystuje od 1869 roku.

Handel Win i towarów kolonialnych

J. KARWIŃSKI

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 25.

Telefon Nr. 527.

POLEGA NA ŚWIĘTA:

Migdały, rodzynki, wanille, kompoty suszone, konserwy.
Najlepsze likiery, wódki, koniaki słanych firm krajowych i
zagranicznych, wyborowe wina, wódkowiska, francuskie, his-
panckie stare miody. — CUKRY I CZEROLADY.

w nędzy w 31

trza odspiewał
powianem stylu
znę przy akomp.

odegrali: p. J. Ja
Bursik—skrzyp-
bas, p. S. Smuga—
kontrabas. Jak-
żagaby większego
nie wykonawcy trzy
szczęścia kontrabas
konawcy jak p. Er-
żę wychodziły jimi-
niepianiem.

skwiała zarówno pre-
konawców natchnień
b—mol.
czna zapomoga
Związek pracu-
telegrafów zwrócił się
o wypłacenie u-
mogi świątecznej w
poborów kwietnio
ta miała być spła-
ratkach: 1-go maja i 1

poctowe i tele-
Na czas od 16 do 30 bm.
wiązują te same opłaty
telegraficzne i telefoniczne,
na czas od dnia 1 do

oczuła obo- u, czy zwykła myślność?

tytanie z pewnością za-
rzydy, kto był obecny na
koncercie 27 pulku, całko-
dz którego był przeznaczo
dów wojennych. Zaledwie
kęść olbrzymiej sali „Ognia-
liczego“ była zajęta publicz-
zrypsuśmy nawet, że jakas
sob kupiwszy bilety na kon-
ogta nie być, lecz cóż to
w porównaniu z tą solidar-
jaka by powinna. Częstocho-
dz obronców naszej Ojczyzny,
ny chyba wszyscy jako to
na opieką był oboczony nasz
podążający na front — a
et nie chcemy poprzeć pięknie
tego koncertu na cel tak wznio
była lata całe i napewno Oj-
nagrodzi swych bohaterów pięk-
wnikami, historia o Nich wspo-
bedzie... ale dziś niestety nie-
nanych inwalidów jest żądny
ka chleba. A zatem dziś jeszcze
relatając, popieszymy wszyscy Im-
noscą i złożymy w Redakcji „Goś-
stochowskiego“ choćby najmniej
szare, co da możliwość urzadzenia
Wielkonoconego dla naszych o-
ków, oraz złagodzi to przykre wpa-
jakie wywarła na inwalidach
na koncercie niedzielnym.

Wacław Bortkiewicz.
zyp. Red. W myśl powyższego
zawdzi, popierając chętnie zainicjo-
zbiorke na świadcze dla inwalid-
apelujemy gorąco do społeczeń-
kolejowego, prosząc o jak naj-
szczęśliwie składanie ofiar na ten
wzrostli i humanitarny.

Ubezpieczenia w dolarach
Państwowy urząd kontroli ubez-
czeń zniósł dotychczasowe ogranicze-
co do ubezpieczeń w dolarach oraz
do kontroli nad związanym z tem
tem pieniężnym: Dla należytego je-
nak zabezpieczenia interesów ubezpie-
czonych urząd postanowił zatrzymać
te, które wymagane są przy udziele-
nia pożyczek na zawieranie umów u-
bezpieczeniowych w dolarach.

Jednocześnie zezwolono towarzy-
stwu ubezpieczeniowym, które uzyska-
ły prawo na zawieranie umów co do u-
bezpieczenia transportów w dolarach,
za ubezpieczenie transportów, idących
zagranicę lub wchodzących do kraj-
nych wsiatek.

Prawo na zawieranie umów ubezpie-
czeniowych w obcych walutach może
być uzyskane w drodze specjalnych za-
wołań.

Osobliwy w burze. Prad-
niczek polskiego przemysłu cukierni-
cznego wysłał ogółu na propozycję o-
dziania w mundurach żołnierskich
wobec wojennej nędzy w sprawie nie-
wypłacenia żołnierzy.

DESKI

sosnową stolarkę we wszystkich rozmiarach jako też okrągłaki
i drzewo kopalniane kupujemy;

WĘGLE

z kopalń górnośląskich dostarczamy.

ST. MARKOWSKI

sp. z ogr. ods.
Katowice, ul. Dyrektorja Nr. 3

od nabycia kostki. Słabsza ekonomicz-
nie ludność będzie więc miała ułatwiony
zakup kryształu w kooperatywach i apro-
wizacyjnych wydziałach miast. — Oprócz
450 wagonów ogólnego kwietniowego
przydziału zarezerwowano jeszcze do
dyspozycji minist. spraw wewnętrznych
75 wagonów cukru, które stanowią będą
rezerwę i rzucone w razie potrzeby na
rynek wewnętrzny. Niebawem nastąpi
podział 450 wagonów cukru między or-
ganizację odbiorczą na ustalonych w po-
przednich miesiącach zasadach.

— Sprawa Kalużyńskiego
w Sądzie Apelacyjnym. W głów-
nej swojej części sprawie Kalużyńskie-
go, który z powodu zawiedzionej milio-
ści zastępytował N. Libermanównę, zgło-
sił prokurator od Wyroku Sądu okręgo-
wego apelację, z powodu łagodnego wy-
miaru kary. Kalużyński skazany został
na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu
śledczego; obrońca oskarżonego mec.
Winnicki—zgłosił zaś apelację z powo-
du zbyt surowej kary i mylnie zastoso-
wanej ustawy. Ostatecznie zatem sprawa
rozstrzygnięta będzie przez Sąd Ape-
lacyjny w Warszawie.

Z odczytu dr. Mikulskiego.

Głównym tematem odczytu był prob-
lem wychowania duchowego. Wychowa-
nie fizyczne nie wystarczy, trzeba wnik-
nąć w duszę dziecka. Za mało zwraca-
my uwagę na szkołę powszechną, nie o-
taczamy jej należytą pieczołowitością.
Najszerze masy społeczeństwa są obo-
jętne, a przeciw ten podział pracy wy-
chowania dziecka od 6 do 13 roku życia
nie może być tak lekceważony. Spolec-
zeństwo angielskie doszło do przekonania,
że szkoła powszechna daje mu ludzi
urobionych społecznie, kulturalnie i o-
światłowo, to też szkoła powszechna cie-
szy się tą opieką i zyczliwością.

Rozpoczęliśmy cykl wykładów w ce-
lu zainteresowania szerszego ogółu nasze-
go społeczeństwa, a zwłaszcza rodziców,
których pragnęlibyśmy widzieć na tej sa-
li, a których tak mało to zainteresowało.
Szkoła, wychowując zbiorowo bada zale-
ty i wady dziecka, stara się o rozwój
władz duszy, urabia na dobrego Polaka—
obywatela kraju. Ulepszenie szkoły po-
winno być naszym zadaniem. Istnieje u-
nas pod tym względem wiele zdań co
do typu samej szkoły, czy ma istnieć
szkoła 4 oddziałowa połowiczna, 8 od-
działowa pełna, czy 7-letnia kl. powsze-
czna.

Problem z wychowaniem duchowym
w szkole przemawia za pełną jednolitą
7-klasową szkołą powszechną. Cel szko-
ły powszechnej nie jest przygotowaniem
do innej wyższej szkoły, lecz podwalnią
wychowania życiowego. Okres 7 lat szko-
ły powszechnej może dać te podstawy
życiowe.

Już w starożytności dbano o rozwój
dziecka i mistrz Seneka pisał: Największe
szacunek należy się chłopcu. Dziecko
przyrodnie można do rośliny wiatle, de-
likatnej, wymagającej specjalnego hodo-
wania, rozwój duchowy i fizyczny musi
być odpowiedni, aby tej młodej roślinki

życia nie zniszczyć, lecz rozwinąć i wy-
chować.

Pierwocynem musi być poznanie dzie-
cka, a następnie sprowadzenie na wła-
ściwe tory, przechodząc po szczególe pa-
mięć, obserwację, budzenie i kształcenie
uwagi i fantazji, rozbudzenie zamilowania
do pracy itd. Szkoła ma wyższość nad wy-
chowaniem domowym, nie zabija zdolności
ci dziecka, lecz rozszerza poznanie, my-
ślenie i zrozumienie ucznia — szkoła ma
rozwinąć poczucie piękna, przyzycają
do czystości, obowiązkowości itd.

Referat wysłuchany był z dużym zain-
teresowaniem, ale niestety, przez niezbyt
liczną publiczność.

**— Statystyka zgonów i cho-
rób zakaźnych.** Statystyka Miej-
skiego Urzędu Zdrowia wykazała za czas
od dn. 7 — 13 b. m. zgonów—19, z
tego 17 chreścian i 2 żydów.

Za tenże czas zanotowano wypadków
zapadnięcia na choroby zakaźne: tyfus
brzuszy—3, dżynteryja i osoba.

— Ze sportu. Zawody, rozegra-
ne przez G. K. S. „Warta“ z rezerwą
„Wisły“ krakowskiej w ub. niedziele, zgro-
madziły liczną publiczność, która podzi-
wiała piękny styl rezerwy mistrza kra-
kowskiego oraz ambitną i pełną poświę-
cenia grę „Warty“. Gra zakończona zo-
stała wynikiem 3:1 (0:1) na korzyść
„Wisły“.

Najlepszymi z „Wisły“ byli: tylny o-
bronica, środek ataku oraz lewe skrzydło,
z „Warty“ zaś: bramkarz, lewy pomoc-
nik i środek ataku. Rogów 4: 2 (3:1)
dla „Warty“. Sędziował członek „Wisły“
naogół dobrze.

— Pożar na wal. Wskutek nie-
ostrożnego obchodzenia się z ogniem,
powstał pożar na wsi Radoszków, gm.
Mykanów, przyczem spaliła się stodoła
z sianem, należąca do Leonarda Borka.
Straty wynoszą 250 milionów mk.

Giełdowy kurs walut

W dniu 16-go b.m. płacono w Warszawie

Dolar	9.247.500—9.300.000
Funt amerykański	40.425.000
Frank francuski	570.200
Złoty frank	1.500.000
Frank szwajcarski	1.632.500
Frank belgijski	490.500
Korona czeska	269.750
Korona austr.	131

Tendencja wzrostowa
dla francuski i polski.
Kurs franka waloracyj-
nego na dzień 16 kwietnia 1.500.000

Z KRAJU.

(.) **Zuchwała świętokradz-**

Onegdajszej nocy dokonano w Skter
niewiacki zuchwałego świętokradztwa
które poruszyło całe miasto. Niewykry-
ci dotąd sprawcy włamali się przez za-
krytą do kościoła. Gdy rano zakry-
tąjtan wszedł, aby przytąpić do zwy-
kłych porządków, zastał wszystkie drzwi
ty w zakrytąj rozbite.

Łupem złoczystych padły cztery kle-
lichy z patynami. Kiedy następnie za-
krytąjtan wszedł do kościoła aby spraw-
dzić, czy tam złoczysty również się nie
dotarli, spostrzegł ku swemu przeraże-
niu, że Cyborjum na wielkim ołtarzu
jest rozbite, komunikanty rozpyrane na
ołtarzu i brak jest trzech klekliczków, w
których był przechowywany Najświętszy
Sakrament. Natychmiast zaalarmowa-
ne władze policyjne rozpoczęły energicz-
ne śledztwo, które dotąd jednak nie
dało żadnego wyniku. Okoliczni miesz-
kańcy widzieli poprzedniego wieczoru
trzech podejrzanych mężczyzn kreca-
cych się jako woźdź do zakrytąj. W
młodej kobiecie wzbudziło.

(.) **Wzrostł do 50** w Warszawie
Wzrostł do 50 w Warszawie

obrazka odesłał portfel do ekspozytury
policji z listem, w którym przyznaje się
do wrażenia, jakie na nim obrazek uczy-
nił i prosi o opublikowanie listu jako
środku nawracającego złodziei.

(.) **Dwóch komunistów za-
anektowało szpital w Oczai-
dzi.**

Posel dr. Falkowski interpelował
pana Ministra Pracy i Opieki Spolec-
cznej w sprawie szpitala czeladzkiego,
będącego własnością Powiatowej Kasy
Chorych w Sosnowcu, a który prawie
przed rokiem został zakupowany
przez dwóch inwalidów 100 proc. (ze
paraliżowanymi dotychczas kończynami)
Szpital ten na kilkadziesiąt łóżek, znaj-
dujący się w zawiadywaniu intendentów
komunisty, jest od dłuższego czasu
bezzwrotny z krzywdą dla chorych pra-
kowników i ich rodzin z okolicznych
fabryk i kopalń. Władze zaś wszelkie-
go rodzaju i wszelkich instytucji
bezsilnie są wobec dwóch inwalidów ko-
munistów, Latuśka i Kofodzieja, któ-
rzy zabarykadowali się w szpitalu, nie
dopuszczając doń nikogo.

(.) **Zuchwały napad bandy
cki w Warszawie.** Wczoraj doko-
nano w Warszawie napadu na inżyniero-
w Marję Makowską, która powracała
wraz z pieniędzmi z banku do domu na
ul. Wspólną nr. 15, gdzie na klatce scho-
dowej, prowadzącej do jej mieszkania,
niemal przed samymi drzwiami wejścio-
wymi, została silnie uderzona łepem na-
rzędziem w głowę, rzuconą jedynką
na tyle przytomności, że wpała do miesz-
kania, gdzie była służąca i bona i wszę-
ła alarm.

Znajdująca się na podwórzu dozorczy-
ni zauważyła wymykających się szybko
3-ch osobników, za którymi pobiegła i
razem z publicznością, przy pomocy po-
licji na ul. Kruczej dopędziła osobników,
których ujęto.

Są to: Suchecki Marcin, Wspólna 56 i
Jankowski Władysław, Wspólna 62, któ-
rych odprowadzono do 13 kom. P. P.

Od Sucheckiego odebrano całą go-
tówkę w sumie 1,000,000,000 mk.

Trzeci zbiegły nazywa się Przyby-
szewski Mateusz.

TABELA WYGRANYCH Loterji Państwowej.

W pierwszym dniu ciągnięcia I-jej klasy
państwowej loterii klasycznej, główniej-
sze wygrane padły, jak następuje:

2.000 zł. pol. na N-r 42953
1.000 zł. pol. na N-r. 37160
125 zł. pol. na N-ry 10550 39734
100 zł. pol. na N-ry 10200 38399

41947
Po 75 zł. pol. na N-ry 28070 35900
40067 49147
Po 50 zł. pol. na N-ry: 31970 42744
Po 40 zł. pol. na N-ry 182 6407
27089 43762 48223
Po 30 zł. pol. na N-ry 636 6369
10739 10812 16693 18309 33255 55024
85141 43434 45272 46068
Po 20 zł. pol. na N-ry 636 2399
2737 3628 3856 4552 4867 5493 6040
6449 6916 7290 7707 8247 8519 8775
9096 9175 9419 9669 11007 13672 16716
17040 18390 18278 19566 21765 24569
25650 26178 26330 26567 28965 28990
29679 30694 32597 34597 34850 36899
37606 37957 38412 38550 38908 39805
41389 41438 43483 45674 45856 46127
47555 48682 49561 49545 49493

Perfumy francuskie

Profecja: **HOUBERT**

Start	Dotal	HOUBERT
BRAD	COY	
MIKULSKI	CHORANY	
L. BARTOSZ	D'ORAY	
Kończak Nr. 10	PIVO	
	i innych	

Sprzedzi dotychczas w sklepie
A. Naimana
II-ALIA Nr. 20

Potrzebni

**KUCHARZ, GOSPODINI,
KASJERKA, BUTELNIA,
CZŁONKOWI „KASJERKI“**

Odol

ELKSIR
PASTA
FIXAVON
BAYRUM

Miast. Policz. Dotal
Skład Artymkorn Chemicznych
H. KORNWASSER
Katowice Nr. 10.

Cukiernia „CRISTAL”

poleca na nadchodzące święta Wielkanocne

MAZURKI, TORTY i wszelkie ciasta świąteczne.



W. J. KLECHNIOWSKI

w CZĘSTOCHOWIE

ul. P. Marji Nr. 21. — Telefon Nr. 220.

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

EGZYSTUJE OD 1878 ROKU

POLECA NA ŚWIĘTA:

WINA WĘGERSKIE, FRANCUSKIE MALAGE, MIODY STAROPOLSKIE, LIKIERY
COGNAC BOUTELLEAU MEUKOW, MARYNATY — KONSERWY — OWOCE
POŁEDNIOWE — SER SZWAJCARSKI M A K E MIGDAŁY, RODZYNKI
WĘDLINY LITEWSKIE.

CENY NISKIE. USŁUGA UPRZEJMA I SZYBKA.

Pierwszorządny skład sukna i Kortów

D. Zysser

Częstochowa, I-sza Aleja Nr. 2 (w podwórzu).

Poleca na nadchodzący sezon w wiel-
kim wyborze bostony, sukna, kamgarny,
i gabardiny na palta garnitury męskie,
i suknie

po cenach bardzo przystępnych.

MAGAZYN MÓD

„FELICJA” II-ga Aleja Nr. 39.

Poleca na Sezon wiosenny najświetniejsze modele kapeluszy.
— **KWIATY I DODATKI DO KAPELUSZY I SUKIEN.** —
Bardzo szeroki wybór i jedynak po cenach najniższych.

20 proc. taniej

Wykorzystajcie czas zniżki.

FIRMA

KORNBERG i SZUMACHER

w Częstochowie.

I-sza Aleja Nr. 11 w podwórzu.

Sprzedaje WĘSŁY na suknie i kost-
jumy, BOSTONY, materiały na palta,
JEDWABIE, ZEPHYR Koszulowe, SA-
TYNY, KOLDRY watowane i wszelkie
inne 20 proc. taniej.

I-sza Aleja 11

I-sza Aleja 11

20 proc. taniej

M. NAWBOCKI

były prezydent firmy

Plé Frères Manufacture de Chaussures
w Paryżu.

POLECA:

Najwykwintniejszą obuwie męskie, damskie i dziecięce,
buty footballowe i buty oficjalne najnowszych form w zagranicznych.
Wielki wybór obuwia na stopy różnego rodzaju.

Wojciech z bratni.

MAJSTRO W. Z.

Powszechnie znane jako najlepsze **Piwo i Porter** z browaru
Haberbusch i Schiele w Warszawie, oraz Eksport Pomorski

JAN PŁOMIŃSKI Częstochowa
ZADĄĆ WSZEDZIE. ul. Kępczacki 8
ZADĄĆ WSZEDZIE.

NADESZŁY

nowe transporty

CEMENTU, PAZU, SMÓŁY, GIPSU
TRZCINY, OLEJÓW, SMARÓW, CEGŁY,
GLINKI, OGNIOTRWAŁY I WĘGLA
DRZEWIENIA.

najtańszej ceny tylko to sprzedaje

D. BERKOWICZ

CZĘSTOCHOWA
ul. Kościuszki 45.

Ozłobit mieszkań

na terenie miast całej
krajowej w Polsce

I. Rząsińskiego

II-ga Aleja Nr. 57.
Kopie brzozy, drzewo
całkowicie

po najniższych cenach.

Cukiernia „VERSAL”

Poleca na nadchodzące święta

Torty, MAZURKI, baby, placki, herbatniki i pierniki.

II ALEJA Nr. 28

Uprześć się o wcześniejsze zamówienie.

HURT I DETAL.

Firma egzystuje od 1869 roku.

Handel Win i towarów kolonialnych

J. KARWIŃSKI

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 28. Telefon Nr. 527.

POLECA NA ŚWIĘTA:

• Migdały, rodzynek, wanilia, kompoty suszone, KONSERWY. •
Najlepsze Likier, Wódki, koniaki sławnych firm krajowych i
zagranicznych, wyborne wina: węgierskie, francuskie, his-
pańskie i inne miody. • • • CUKRY I CZEROLADY.

